

URZĘDNIK PRAWNIK

w połą-
czeniu
z

PRAWNIK

iem

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie 5 zł. — ct.
półrocznie 2 „ 10 „
kwartalnie 1 „ 25 „
miesięcznie — „ 45 „
Reklamacje nieopieczowane wolne są
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

**Redakcja
i administracja**
we Lwowie
ulica Teatralna liczbą 9

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opłatą
6 centów, kilkorazowe za opłatą
5 centów od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Pragmatyka służbowa urzędników państwowych (VII. Sprawa płac i kwinkwenjów [Dokończenie]). — Sądownictwo (Praktyka tabularna [Zasady orzeczeń Najw. Tryb. sąd. [36 - 31]). — Administracja (Konceptowe siły Magistratu Lwowsk. C. d. — Premjowane denuncjacje — Zbiór normaljów administr. [Sprawy propinacyjne C. d.]. — Praktyka administracyjna [Stosunki prawne urzędników. — Zasady orzeczeń władz centralnych. Orzeczenia. Tryb. stanu 107—111]). — Sprawy kolejowe (Zastanowienie ruchu poc. lok. z Krakowa do Lwowa. — Nowy projekt kolej. — Nowe bilety powrotne na kolei Karola Ludwika). — Wiadomości potoczne (Zaproszenie do wszystkich P. T. urzędników państwowych. — Za jedną gruszkę). — Wiadomości urzędowe (Opróżnione posady). — Od Redakcji i Administracji. — Ogłoszenia prywatne

O d e i n e k: O zbrodniach i występkach popolitych w kod. kar. wojsk. Napisał Dr. Juljan Morelowski. C. d.

Pragmatyka służbowa

państwowych urzędników.

G.

VII. Sprawa płac i kwinkwenjów profesorów szkół średnich i urzędników przy bibliotekach uniwersyteckich.

(Dokończenie.)

Urzednicy sądowi mogą na to liczyć, że się dosłużą w przecięciu choć przynajmniej 7mej lub 6tej rangi, dla nauczycieli szkół średnich zaś niema żadnej wcale perspektywy, aby się mogli kiedyś posunąć na wyższe posady, oni to sobie muszą ciągle powtarzać:

„Lasciamo ogni speranza, noi chi v'entramo“ a u wejścia do ich zawodu umieszczony istnie dantejski napis:

„Per me si va tra la perdutta gente, Per me si va nell'eterno dolore.“

Otóż nie za nadzwyczajne rzadkie zasługi, lecz owszem za zwykłą służbę za poświęconą młodość wśród pracy, za wszelkie zawiedzione nadzieje, za doznane upośledzenie w obec innych uniwersyteckich kolegów, szczególnie w obec prawników, za samą uciążliwość służby, wreszcie jako sprawiedliwą kompensatę za wszelki zamknięty awans, prawodawca przyznał profesorom szkół średnich kwinkwenja, używając wyrażenia:

„Der Gehalt wird erhöht,“ a nie używał wcale wyrazów:

„Der Gehalt kann erhöht werden.“

Taka interpretacja ustawy przeto jest mylna, i nielegalna.

A gdyby ktokolwiekby jeszcze żywił jakiegokolwiek wątpliwości w tej kwestji: czy profesorowie szkół średnich mają

prawo do kwinkwenjów, lub czy te dodatki są tyłką łaską, które nie muszą, lecz tylko mogą być przyznawane jako uznanie za skuteczną służbę, to utraci te wątpliwości wobec §fu 8go ustawy z dnia 9go kwietnia 1870, który tak opiewa:

§. 8. „Minister wyznań i oświaty otrzymuje niniejszem prawo przyznawania dodatków z a s ł u g i (Verdienstzulagen) aż do kwoty 500 zł. w. a. rocznie na czas czynnej służby dla takich dyrektorów i nauczycieli szkół średnich, którzy się odnaczyli wybitnymi pracami na polu umiejętności, lub dydaktyki i pedagogji.“

Więc za nadzwyczajne zasługi mamy dodatki zasługi, a za zwykłe pełnienie obowiązków dodatki pięcioletnie.

Wszakże jeszcze jeden wprawdzie bardzo problematyczny sposób wynagradzania i uznawania nadzwyczajnych zasług u profesorów szkół średnich posiada władza, w posuwaniu zasłużonych z 9-ej rangi do 8-mej.

Lecz i w tym przedmiocie można znów podnieść, że o tę idealną 8-mą rangę, o to złote runo przynoszące 50 a najwyżej u nas 60 złr. w. a. rocznego dochodu więcej aniżeli 9-ta ranga, prosić nie wolno!

A chociaż jej przyznanie ma być nibyto nagrodą za prace literackie, to bywały już 3 takie wypadki, że te prace literackie ograniczyły się do napisania kwitów na płacę!

Dodatki zasługi zaś wymienione w §. 8-mym ustawy z dnia 9go kwietnia 1870 u nas należą do bardzo rzadkich wyjątków, i bywają udzielane w bardzo skromnych kwotach.

Kilkakrotnie cytowane rozporządzenie ministerjalne w dalszym ustępie też najwyraźniej orzeka, że profesoriowie szkół średnich nie mają wcale żadnego prawa do kwinkwenjów, gdyż te dodatki powinny być wyłącznie nagrodą za szczególne zasługi, postanawiając co następuje:

„Jeżeli ten zamiar ma być osiągniętym, to natenczas w odnośnych dekreтах mianowania o dodatkach kwinkwenalnych jakoby o jakimś prawie ani wspominać nie wolno [nicht als eines Rechtes erwähnt werden] jak to się dawniej zwykle praktykowało we wielu wypadkach względem byłych dodatków dziesięcioletnich.

„Ażeby wszelką w tej mierze usunąć wątpliwość, uważam za stosowne rozporządzić, by w dekreтах mianowania odtąd wyrażono jedynie ową kwotę płacy, która odpowiada poborom nadanym w tej chwili, w której właśnie wygotowano dekret mianowania.“

Na tym ustępie kończy się owe może mało znane ministerjalne rozporządzenie.

Czternaście lat upłynęło od owego czasu, lecz to rozporządzenie dotąd ma moc obowiązującą, a przecież dotychczas wielu służy profesorów, którym w pierwotnych dekreтах mianowania wyraźnie przyznano prawo do pobierania decenjów.

Z naciskiem podnosimy, że pobieranie decenjów praktykowane za rządów absolutnych, było prawem podobnie jak posuwanie się na wyższą płacę [Vorrückungsrecht in die höhere Gehaltsstufe].

Nagle za rządów konstytucyjnych zamieniają się owe decenja na kwinkwenja, lecz prawo oraz się zmienia na akt łaski.

Czy to konstytucyjnie?

Wszakże pewne decenjum za dawnych czasów było lepsze, aniżeli niepewne dzisiejsze kwinkwenjum, a ta okoliczność nowem jest pokrzywdzeniem, które należy usunąć przez zrównanie sprawy kwinkwenjów u professorów szkół średnich z przepisami ważnymi dla państwowych urzędników w ogólności, a to przez wykreślenie wyrazów „zadowolniającej służby“ z ustawy z dnia 9-go kwietnia 1870-go r.

SĄDOWNICTWO.

Praktyka tabularna.

Zasady orzeczeń najw. Trybunału sąd.

26 (Do §. 51. u. h.) Z istoty prawnej prawa zastawu wynika, że w wypadku, gdy jaka wierzytelność hipoteczna jest przedmiotem zastawu dla innej wierzytelności na niej prawem nadzastawu zabezpieczonej, nadzastawnik nabywa prawo, domagania się dla swej wierzytelności w kapitale i w pobocznych należyciach zupełnego zaspokojenia z owej jemu jako zastaw danej wierzytelności hipotecznej. Jeżeli tedy wierzytelność hipoteczna prawem nadzastawu ubezpieczona według przepisu §-u 51. u. h. wykreśloną zostaje z tym dodatkiem, że wykreślenie to odnośnie do praw nadzastawu dopiero po tychże wykreśleniu mocy prawnej nabędzie i skutek mieć będzie, naówczas dodatek ten i nastąpienie z nim wykreślenie wierzytelności hipot. ten ma skutek prawny, że ta wierzytelność hip. odtąd do wysokości owej kwoty w mocy prawnej pozostaje, jaka

jest potrzebną do zupełnego zaspokojenia wierzytelności w kapitale i przynależnościach, na niej prawem nadzastawu zabezpieczonej, co do ewentualnej zaś nadwyżki jako wykreślona ma być uważana; zład tedy samo przez się jest jawnem, że to ostatnie następstwo prawne li tylko w takich wypadkach praktyczne ma znaczenie, w których wierzytelność prawem nadzastawu ubezpieczona, w kapitale i w przynależnościach nie dosięga i nie wyczerpuje kwoty wierzytelności hipot., nią obciążonej. (Orz. n. Tr. s. z 16. kwietnia 1884 r. l. 2816 — Ger.-Zg. N. 49 ex 1884).

27. (Do §. 71. u. hip.) Wyrok przeciw wierzyteliowi hipot. wydany, wykreślenie prawa zastawu wyrzekający, nie może być wykonanym, jeżeli przeto prawo nadzastawnika mogłoby być naruszone. (Orz. n. Tr. s. z 26 marca 1884 r. l. 8269. — Ger.-H. Nr. 78 ex 1884).

28. (Do §. 94. u. hip.) Według ostatniego ustępu §-u 94. u. h. przy wpisach hipotecznych nie przez instancję tabularną lecz przez inny sąd dozwolonych sąd tabularny rozstrzyga li tylko o dopuszczalności wpisu ze względu na stan z księgi gruntowej widoczny. Przepis ten według zasad o wzajemnej pomocy prawnej między krajami w Radzie państwa reprezentowanymi, a krajami korony węgierskiej istniejących, a w szczególności według rozp. min. spr. z 23. września 1862 r. l. 9627, obowiązuje także co do wpisów hip. przez kr. węgierskie sądy dozwolonych. (Orz. n. Tr. s. z 3. października 1882 r. l. 11602. — Ger.-Zg. N. 77 ex 1884).

29. (—) Sąd tabularny o przeprowadzenie wpisu tab. zawezwany winien wpis przeprowadzić, jeżeli takowy nie sprzeciwia się stanowi tab. z księgi gruntowej widocznemu. Nie jest to jednak rzeczą sądu tabul., badać, czy zaszedł warunek od którego zrealizowanie wpisanego prawa jest należnem, gdyż orzeczenie w tym względzie li tylko sędziemu spór przeprowadzającemu przysługiwać może, a następca tabularny nie nabywa więcej praw ponad to co dla poprzednika było zainstabulowane. (Orz. n. Tr. s. z 2. lipca 1884 r. l. 7617. — Prz. s. i a. N. 36 ex 1884.)

30. (Do §. 95. u. hip. i §. 2. ust. z 6. lutego 1869 r. Nr. 18 Dz. pr. p.) Zamierzone przez współwłaściciela nieruchomości tabularne wydzielienie części gruntu nie usprawiedliwia ustanowienia kuratora dla reszty współwłaścicieli z miejsca pobytu niewiadomych, gdyż według §. 95. u. hip. nie jest to, wyjąwszy niektóre wyraźnie przepisane wypadki do których jednak niniejszy nie należy, rzeczą sądu tabul. by zarządził przesłuchanie stron, ni też by dostarczył dowodów do wpisu potrzebnych, przeciwnie strona wnosząca ma obowiązek, urządzić podanie swe w taki sposób, by takowe merytorycznie mogło być załatwionem; zwłaszcza, że w wypadku tym nie zachodzą warunki ustanowienia dla nieobecnych kurateli z §. 276. k c, a ani prawa reszty współwłaścicieli nie są przez odwołkę na stratę narazone, ani też prawa podającego w swym toku wstrzymane, gdy temuż nie zależy na jakim akcie sądowej rozprawy, lecz raczej na zawarciu zamierzonej umowy. (Orz. n. Tr. s. z 7. maja 1884 r. l. 10588. — Przegl. s. i a. Nr. 28 ex 1884).

31. (Do §§. 5 i 6, 13 i 15 ust. z 25 lipca 1871 N. 96 Dz. pr. p.) Ozuaczony w edykcje dzień kalendaryzowy, po który prawa hipoteczne celem wpisu do nowej księgi grunt. mają być zgłoszone należy wliczyć w termin do zgłoszenia wyznaczony — Niższe instancje odrzuciły wniesione dnia 1. marca 1883 r. zgłoszenie dawnych ciężarów według §§. 6 i 25 ust. z dnia 24 lipca 1871 roku Nr. 96 dz. praw p, ponieważ według edyktu zgłoszenia do 1. marca 1883 r. wniesić należało, a w tym dniu już projekt jako nowa księga grunt. miał być traktowanym, do której prawa hip. li tylko według przepisu ust. hip. mogą być wpisane. Najw. Trybunał sąd. polecił nad zgłoszeniem wdrożyć urzędowanie w §. 13 pow. ustawy przepisane, a jeśli by termin w drugim edykcje sądu wyższego do wniesienia zarzutów ustanowiony już był minął, wezwać strony interesowane na dzień sądowy dla przeprowadzenia z nimi postępowania według §. 15. pow. ust. Jak skoro bowiem w odnośnym pierwszym edykcje dzień 1. marca 1883 oznaczano jako dzień, po który strony zgłoszenia swe z prawnym

O zbrodniach i występkach pospolitych

odmiennie w kodeksie karnym wojskowym określonych

napisał

Dr. Julian Morelowski.

(Ciąg dalszy).

Szesnasty rozdział.

O kradzieży i przeniewierzeniu.

§. §. 457 — 459 są powtórzeniem §. §. 171—173 p. u. k.

§. 460 zawiera objaśnienie, iż w wypadkach popełnienia kradzieży przez kilku współników, kradzież w całej wysokości szkody każdemu ze współwinnych ma być poczytana, bez względu na dokonany między nimi podział skradzionej rzeczy.

Kradzież jest zbrodnią z powodu niebezpiecznego rodzaju działania (z istoty czynu)

A. (§. 461) bez względu na wartość

skradzionej rzeczy: a) jeżeli złodziej był zaopatrzonej w broń, do noszenia której według swego powołania nie był obowiązany, albo winne narzędzia bezpieczeństwa osobistemu zagrażające: b) gdy gwałtowny stawiał opór (§. 174 I. p. u. k.): c) jeżeli kradzieży dokonało kilku współników przez wejście z góry do jakiegoś budynku albo do lokalu, który do pewnego budynku należy, przez włamanie się albo w jakikolwiek sposób uskutecznione otwarcie zamkniętych drzwi jakiegoś budynku lub lokalu jakiegokolwiek, który do pewnego budynku należy.

B. ze względu na wartość pięć złr. przynoszącą, jeżeli popelnioną została:

a) w czasie pożaru, powodzi, groźącego najścia nieprzyjacielskiego, lub w czasie innego ucisku... (§. 174 II. a) p. u. k.).

b) w miejscu ku czci Bożej poświęconem (§. 174 II. lit. c) p. a. k.).

c) w towarzystwie jednego lub kilku współników kradzieży, ale z wyłączeniem wypadków w §. 461 lit. c) przewidzianych.

d) przez jednego sprawcę zapomocą włamania się lub wejścia z góry, chociażby na rzeczach niezamkniętych.

e) na rzeczach zamkniętych, do których także przedmioty pod pieczęcią przechowywane należą.

f) g) h) brzmia dosłownie jak §. 174 II. e) f) g) p. u. k.

§. 463 oprócz rzeczy w §. 175 I. a) b) p. u. k. wymienionych przytacza także przedmioty do obrony i pożywienia służące w miejscu oblężonem lub otoczonem lub przeciw nieprzyjacielowi bronionem. Kradzież tych przedmiotów jest zbrodnią bez względu na ich wartość.

§. 464. wymienia rzeczy, których kradzież ze względu na ich przymiot jest zbrodnią gdy wartość 5 złr. przynosi. Tu należą oprócz rzeczy w §. 175 II. p. u. k. przytoczonych także amunicja, rzeczy artylerji i marynarki, broń rządowa, konie, wozy, przedmioty do uzbrojenia (rynsztunku) należące, zapasy żywności lub umundurowania i inne rzeczy do skarbu wojskowego należące (dawniej i nie pszczalne w pograniczu wojskowym).

§. 465 podaje wypadki następujące, w których kradzież z powodu charakteru sprawcy bez względu na wysokość szkody staje się zbrodnią (§. 176 I. p. u. k.):

skutkiem wnieść mogą, to według zwykłej mowy potocznej właśnie li tylko dzień 1. marca a nie ostatni lutego jako według przepisu §. 6. oznaczony ostatni dzień kalendarzowy terminu edyktalnego uważać należy, zwłaszcza, że inny dzień kalendarzowy w edykcje wcale nie jest wymieniony. Zgłoszenie okazuje się przeto śród terminu edyktalnego być wniesionem. (Orzec. n. Tryb. s. z 1 kwietnia 1884 r. l. 8530. — Prz. s i a. Nr. 25. ex 1884.)

ADMINISTRACJA.

Artykuł drugi.

Konceptowe siły magistratu lwowskiego.

(Ciąg dalszy).

Pomimo wysokiego poważania, jakim jesteśmy przejęci dla osoby pana mecenas, dziwić nas musi, że z ust tak wysoko wykształconego męża mogły wyjść takie po części mylne i po części sofistyczne argumentacje. Jako długoletni radny i były wiceprezydent miasta zna p. dr M. nie tylko najdokładniej stan majątkowy m. Lwowa, ale oprócz żmudnej pracy konceptowych urzędników magistratu, także smutne tychże położenie materialne. To też zastanowienia godną jest najpierwej okoliczność, że dla błażej kwoty pieniężnej, która rzeczywiście nie narażałaby podatników miasta na większe ciężary, nie chciał przyznać urzędnikom proponowanego i zupełnie zasłużonego wyższego wynagrodzenia. Nie dzielimy również obawy przed koniecznością dalszego podwyższenia płac urzędników magistratualnych w wypadku, gdyby rząd miał

kiedyś polepszyć skromne płace swoich, a mianowicie niższych urzędników, bo na to wcale się dotąd nie zanoszą, a gdyby to nawet nastąpiło, to zawsze nie wynika stąd dla gminy obowiązek, by tak samo postąpiła, dopokąd jej nie zniewoli do tego ludzkość i sprawiedliwość. Ze pierwsza stała płaca urzędników technicznych magistratu powinna być równą płacy konceptowych, nie możemy zaprzeczyć z uwagi na wymagane od tychże wyższe studia i egzaminy teoretyczne i praktyczne, zaznaczamy jednak, że z tego powodu rozchodziłoby się o wydatek tylko paręset złotych wynoszący, jeżeli się zniesie rangę VI. i zatrzymując bez zmiany ilość urzędników technicznych w II., III. i IV. randze systemizowaną, zamianuje się asystentów adjunktami budowniczymi. Urzędnicy zaś innych działów służby miejskiej płaci gmina tak samo jak rząd, a rozszczenie sobie wyższego wynagrodzenia nie byłoby uzasadnionem. Pomijając dalej rażącą pomyłkę w podanej przez p. dra M. ilości kontrybuentów kraju i m. Lwowa, musimy zauważyć, że wyprowadzając z uczynionego porównania konkluzję na niekorzyść urzędników zaniechał dr. M. (czy z umysłu?) porównać wydatki funduszu krajowego z rozchodami m. Lwowa i że — co jest rzeczą bardzo ważną i co podniósł wyraźnie p. radny Cz. — pominął milczeniem okoliczność, że fundusz krajowy (w ścisłym znaczeniu) nie ma prawie żadnych własnych dochodów, podczas gdy m. Lwów posiada znaczny własny majątek i z tegoż odpowiednie dochody. Wynagradzanie

zasłużonych urzędników dodatkami osobistymi może wprawdzie poprawić byt jednostek, ale zważywszy, że takie dodatki dostać się mogą także osobom, które za tem pochodzić umieją, i że ocenienie prawdziwej zasługi jest bardzo trudnem i często od indywidualnego zapatrywania się zawisłem, wolelibyśmy iść w tym względzie za przykładem rządu, który zniósł w r. 1873 dodatki w mowie będące, podwyższywszy płace urzędnicze. Co się tyczy superrewizji prac magistratu, to jest to rzeczywiście zupełnie obojętnem, czy takowa przez samych starszych radców, czyli też także przez radców wykonywaną będzie. Przyszłe gremium rady magistratu składające się z 9 osób jest zresztą za liczne w porównaniu z innymi władzami krajowymi i jedynie ze względu na to, że większa część dotyczących funkcjonariuszy nie jest należycie płatną, tak samo jak inne niższe posady, możnaby się zgodzić na takowe, ale sądzimy, iż gremium z 5 lub 6 byłoby wystarczającym, gdyż sekretarze będący samodzielnymi referentami i szefami biur mogliby snadnie brać udział w obradach na posiedzeniach magistratu, a to z głosem decydującym.

Ze wreszcie prośba p. Cz. o wymiar słuszności i sprawiedliwości nie była frazesem, lecz miała swoje źródło w wewnętrznym tegoż przekonaniu, które wraz z interesowanymi bezpośrednio urzędnikami podzielają niezawodnie wszyscy, którzy sprzyjają stanowi urzędniczemu i na sprawę trafnie się zapatrują, tego zdaje się dostateczną dając rękojmię znany prawy charakter szan.

a) gdy sprawca popełnianie kradzieży u siebie w zwyczaj wprowadził, b) gdy straż lub eskorta popełnia lub zezwala innym popełnić kradzież na rzeczach, których strzeżenie lub eskortowanie ma sobie nakazaniem, c) gdy żołnierz okrada swego towarzysza, przełożonego (starszego), lub gdy ten ostatni okrada swoich podwładnych (niższych)*

§. 466 brzmi jak §. 176 II. p. u. k.**) a nadto postanawia:

*) Według rozporz. min. wojny z dnia 17 lipca 1875 r. Praes. No 2562 żołnierz, który towarzyszowi swemu kawałek chleba w tem przekonaniu weźmie, iż towarzysz, gdyby był obecnym, nie wzbronilby mu tego, nie może być uważanym jako złodziej.

**) Według orzeczenia najwyższego sądu wojkowego z dnia 10 września 1865 r. F. 877 jestto rzeczą obojętną, czy sprawca był poprzednio dwa razy karanym za kradzież w drodze dyscyplinarnej czy też sądownie, żołnierz zatem, który był już dwu-

»Kradzież rzeczy wartającej przeszło pięć złotych staje się zbrodnią z przymiotu sprawcy, jeżeli kradzież dokonana została:

a) przez osobę wojskową na kwaterze będącą na szkodę osoby dającej kwaterę lub jej rodziny,

b) (przez czeladź rzemieślniczą, chłopców terminujących lub najemników na ich majstrze albo na tych, którzy ich do roboty najęli) albo w ogóle przez takich ludzi, przed którymi nie tak łatwo strzedz się można z powodu ich wolnego wstępu lub szczególnego zajęcia.

§. §. 467—470 są powtórzeniem §. §. 177—180 p. u. k.

§. 471 brzmi: »W czasie wojny kradzież ma być karana śmier-

krotnie karanym za kradzież dyscyplinarne, a potem popełnia kradzież przedmiotów nad 5 złr. w. a. wartających, staje się winnym zbrodni z §-u 466 d).

cią przez powieszenie, jeżeli jedna i ta sama kradzież już sto złotych przenosi i jeżeli prócz tego zachodzi ta okoliczność obciążająca, że przez kradzież zrządzoną została wielka strata ze względu na operacje wojenne przeciw nieprzyjacielowi, albo że z pomiędzy okoliczności w §. §. 461, do 466 wyszczególnionych trzy równocześnie istnieją«.

Sprzeniewierzenie.

Sprzeniewierzenie staje się zbrodnią albo z istoty czynu (§. 472), albo przez większą ilość (§. 474).

§. 472 stanowi, iż sprzeniewierzenie ze względu na istotę czynu jako zbrodnia ma być uważanem, gdy wartość więcej niż 5 złr. wynosi i a) jeżeli ktoś rzecz urzędownie mu powierzona zatrzymuje lub sobie przywłaszcza (dosłownie jak §. 181 p. u. k.); albo jeżeli b) ktoś zatrzymuje lub przywłaszcza sobie rzecz powierzona

wnioskodawcy i sposób motywuania przezeń wniosku swego.

Mający w debacie ostatni głos referent sekcji V. radny dr. Goldman bronił słabo wniosku przez się przedstawionego. Rozchodziło mn się o to, aby sprawa organizacji nie doznała zwłoki, i starał się udowodnić, że służba miejska daje sposobność do szybszego awansu niż służba rządowa, i że żądane przez p. Cz. podwyższenie płac jest zbytecznym, skoro po obsadzeniu posad dokonaniem według wniosku sekcji, wszyscy terażniejsi urzędnicy awansować muszą.

Szkoda że p. Cz. nie miał już głosu do odpowiedzi; — chcemy go atoli niniejszem zastąpić. (Dok. n.)

Premjowane denuncjacje.

Zdawałoby się, że w państwie rządzącem się prawem, każdy reprezentant władzy państwowej obowiązany jest do ścisłego pełnienia powinności, instrukcją służbową wskazanych za wynagrodzeniem z góry oznaczonym, z funduszków publicznych pobieranym, i bez pretensji do jakiegokolwiek gratyfikacji ze strony osób prywatnych. W rzeczywistości tak nie jest, albowiem liczna kategoria podrzędnych wprawdzie organów administracji publicznej, powołanych do czuwania nad przestrzeganiem ustaw skarbowych, za tę niewątpliwie do ich zakresu działania należącą i ściśle urzędową czynność, pobiera wynagrodzenie osobne i to nie z kasy publicznej, lecz z majątku ludzi prywatnych, nie mających specjalnego obowiązku przychylić się do uzupełnienia *der systemisirten Genüsse* odnośnych pp. urzędników. Obrywki te nadetatowe znane są w życiu codziennem pod nazwą udziałów donosicieli (*Angeberantheile*) o mniemanych ukróceniach należności skarbowych i dochodzą nieraz do wcale pokaźnej

wysokości. Oryginalnem jest także, że jakkolwiek to źródło dochodu, płynące obficie bez względu na ekonomiczny stan kraju, dokładnie znanem jest władzom skarbowym, skoro same odnośne kwoty ściągają i donosicielom wypłacają, przecież nie ulega żadnemu opodatkowaniu i także w tym kierunku cieszy się cennym przywilejem.

Wpływ takiego sposobu wynagradzania rzekomej gorliwości urzędnika jest pod każdym względem szkodliwy.

Najprzód premjowanie doniesień o ukróceniach skarbowych wyciska piętno całej manipulacji skarbowej, która w zasadzie powinna państwu przysparzać dochodów, a nie ludziom prywatnym. Publiczność mniej obznajomiona z odnośnymi przepisami łatwo przychodzi do wniosku, że doniesienie nastąpiło nie tyle w celu ochrony praw państwa, jak raczej dla marnego zysku wynikającego ztąd dla donosiciela. Następnie zysk taki obudza najniższe instynkta w urzędniku i tak nie bardzo wykształconym, bo czynność w mowie będąca przypada z reguły tylko organom manipulacyjnym. Ta klasa urzędników zatem, która nie wyniosłszy z szkół wyższego wykształcenia najwięcej potrzebuje podniesienia poziomu intelektualnego i moralnego, aby odpowiedzieć obowiązkom swoim i oprzeć się pokusom, przez przyznawanie premji za mniemane wysłedzenie przestępstw skarbowych, poniżaną bywa w oczach własnych i w oczach ludności, z którą wchodzi w bezpośrednią styczność.

Nie przemawiamy bynajmniej za zniesieniem kar porządkowych za nieprzestrzeganie przepisów skarbowych i pojmujemy w zupełności, że zwłaszcza przy opłatach stemplowych bez odpowiedniej grzywny w razie niedostarczenia stempla, dochód skarbu państwa z tego tytułu byłby uader problematycznym, za tem jednak nie idzie, aby urzędnicy, którzy dopilnować winni wykonania ustawy stemplowej, za to otrzymywali od każdego poszczególnego wypadku pod tytułem udziału donosiciela osobne wynagrodzenie.

Wszelkie kary pieniężne i podwyższone

naieżytości wpływać winny zatem do kas rządowych, a jeżeli rząd się obawia, że bez premjowania denuncjacyj skarbowych dotyczący urzędnicy obowiązków swoich pełnić nie będą, to odmawia im z góry wszelkiego pocucia obowiązku i uznaje bezsilność swoją do zaprowadzenia i sprawowania należytej kontroli. Zdaniem naszym nie ma dostatecznej podstawy do tak prymitywnego poglądu na administrację rządową, i dlatego sądzimy, że przy obradach nad nowelą do ustawy o należnościach, która jeszcze w ciągu tegorocznej sesji przyjąć ma na porządek dzienny Izby poselskiej Rady państwa, kwestja udziałów donosicieli powinna być poruszona, i stosownie do nowoczesnych pojęć o zadaniu i środkach skarbowości załatwiona. K. L.

Zbiór normaljów administracyjnych.

Sprawy propinacyjne

(Ciąg dalszy).

C. k. Prokuratorja skarbu (nie zaś Wydział krajowy) jest powołana do zastępowania wobec c. k. Sądów funduszu propinacyjnego w razie wniesienia sporu ekscyndyjnego.

Okólnik c. k. Namiestnictwa z 4. grudnia 1882, L. 12.527 pr.

Z powodu ściągania należności funduszu propinacyjnego, wytaczane bywają często spory sądowe, mianowicie spory ekscyndyjne przy zajmowaniu ruchomości w drodze egzekucji, w których to wypadkach wiele c. k. Starostw odnosi się do Wydziału krajowego jako Dyrekcji rzeczonoego funduszu celem wystąpienia z obroną w oznaczonym terminie. Ponieważ w sprawach tego rodzaju zastępuje fundusz propinacyjny wobec sądów c. k. Prokuratorja skarbu o nie Wydział krajowy, wzywam c. k. Starostwo, by w razie otrzymania uchwały sądowej dekretującej do rozprawy pozew o wyłączenie ruchomości z pod egzekucji wystosowany przeciw Starostwu imieniem funduszu propinacyjnego, zwracało takową na tych miast

mu w czasie pożaru, powodzi, grożącego najścia nieprzyjaciół, lub innego powszechnego ucisku albo też w czasie nieszczęścia, które poszkodowanego w szczególności dotknęło.

§. 473 brzmi: „Takie sprzeniewierzenie ma być karane ciężkiem więzieniem od 1 do 5 lat, a jeżeli wartość sprzeniewierzonej rzeczy 100 złr. przenosi, od 5—10 lat, w razie zaś innych okoliczności obciążających, mianowicie jeżeli przez usunięcie, zniszczenie lub sfałszowanie rachunków, wykazów i t. p. dokumentów naruszono tę ustawę także w innym względzie, od 10—20 lat, a w czasie wojny, jeżeli sprzeniewierzenie spowodowało wielką szkodę w operacjach wojennych, dożywotniem ciężkiem więzieniem“.

§. §. 474 do 480 są powtórzeniem §. §. 183 do 188 p. u. k.

Co się tyczy oficerów §. 481 stanowi co następuje: „Jeżeli oficer stał się winnym zbrodni kradzieży lub sprzeniewierzenia albo uczestnictwa w jednej z tych zbrodni, a według postanowień §§. 479 i 480 nie może być sądownie karany, to przecież o tem sąd wyższy wojskowy musi uczynić doniesienie najwyższej władzy wojskowej przy dołączeniu akt dochodzenia karnego, a to w celu w §-ie 141 wskazanym.

§. 482 określa kradzieże i sprzeniewierzenia innego rodzaju jako występki, o których mowa w §. §. 732 do 738 k. k. w. (Por. §. 189 p. u. k.).

Siedmnasty rozdział.

O rabunku.

§. §. 483 i 484 są powtórzeniem §. §. 190 i 191 p. u. k.

§. 485 zagraża karą ciężkiego więzienia od 10 do 20 lat w tych samych wypadkach, które wymienia §. 192 p. u. k., a nadto i wtedy, gdy groźba wyrzeczona została w porze nocnej, po poprzedniem włamaniu się lub wkroczeniu z góry do miejsca pobytu osoby napadniętej.

§. 486 jest powtórzeniem § 193 p. u. k.,

a §. 487 oprócz słów §u 194 p. u. k. zawiera postanowienie, że w czasie wojny należy orzec karę śmierci przez powieszenie, jeżeli rabunek z użyciem gwałtu przedsięwzięty, rzeczywiście dokonany został. Takie same postanowienie zawiera §. 488 (który zresztą jest powtórzeniem §u 195 p. u. k.), że jeżeli czyn w czasie wojny popełniono, karą śmierci przez powieszenie ma być karany.

§. 489 brzmi: Taż sama kara śmierci ma również w czasie wojny jakoteż pokoju spotkać wojskowych ze stanu wojowniczego, jeżeli do rabunku z gwałtownem targnięciem się dokonanego albo wśród okoliczności w §ie 488 przytoczonych przedsięwziętego broni wojskowych nadużyli.

§- 490. Korsarstwo: Jeżeli na morzu w celu bezprawnego opanowania okrętu lub statku, znajdującej się tamże osoby lub rzeczy, użyto gwałtu przeciw jednej albo kilku osobom a więc popełniono rozbój morski (See-raub), wtenczas każdy, kto w tem brał udział i zostanie schwytanym przez marynarkę wojenną, ma być karany

c. k. Sądowi z wezwaniem, aby tę uchwałę w myśl rozporządzenia ministerjalnego z dnia 16. lutego 1855 Dz. u. p. Nr. 34. doręczył c. k. Prokuratorji skarbu, jako powołanej do zastępstwa rzeczonoego funduszu.

Postępowanie c. k. Władz przy ocenianiu kwestji, azali wyszynk palonych napojów spirytusowych w porównaniu z innymi z tymż. połączonymi gałęziami zarobkowemi stanowi główne lub uboczne przedsiębiorstwo.

Reskrypt c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 3. marca 1883 L. 2726.

C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych uczyniło na podstawie rekursów spostrzeżenie, że postępowanie c. k. Starostw przy ocenianiu kwestji, azali wyszynk palonych napojów wysokowych w myśl §. 5 ustęp 2. i §. 13. ust. z 23. czerwca 1881 Dz. pr. p. Nr. 62 jako główne lub uboczne przedsiębiorstwo uważać należy, o tyle nie zawsze odpowiada ustawie, o ile wspomniane Władze celem orzeknięcia po myśli §. 13. powołanej ustawy, dochodzą także częstokroć rozmiarów wykonywania innych uprawnień do wyszynku, przy zwykłych gospodach z wyszynkiem palonych napojów spirytusowych z reguły połączonych, mianowicie uprawnień do wyszynku wina i piwa, i takowe z wyszynkiem wyż wspomnianych napojów również porównują.

C. k. Rząd krajowy zdaje się uważać to postępowanie także jako uzasadnione, gdyż orzeczenia, któremi uznano wyszynk palonych napojów spirytusowych jako główne zajęcie, zwykły motywować także zanadto ogólnikowem i za daleko sięgającym dolożeniem, że takowy w porównaniu z resztą uprawnień z przemysłem połączonych istotnie jako najważniejszy czynnik obrotu przemysłowego uważany być musi. Ponieważ przewidziane § em 13 ustawy rozstrzygnięcie co do zastosowania na przemysł gospód i szynków tylko wtenczas nastąpić może, jeżeli z wyszynkiem palonych napojów spirytusowych łączy się zarazem wykonywanie jednego lub więcej wyliczonych w §. 5. nstęp 2. uprawnień przemysłu gospo-

dnego lub szynkowego, przeto wynika z koniecznością, że rozmiar obrotu jako główne lub uboczne przedsiębiorstwo kwalifikować się mającego wyszynku zawsze tylko z wspomnianymi uprawnieniami porównywać należy, i że każde uwzględnienie możliwych innych również z przemysłem gospodnym i szynkowym połączonych, jednak w §. 5. ustęp 2 nie wyliczonych uprawnień, zatem też uprawnień do wyszynku wina, piwa i moszczu z góry jest wykluczonem.

Dlatego też wykonywanie wyszynku palonych napojów spirytusowych przy przemysłach gospodnych i szynkowych zawsze wtenczas jako główne zajęcie się przedstawia, jeżeli samo przez się tak dalece przewyższa rozmiar obrotu jednego lub więcej wedle §. 5. ustęp 2. w rachubę wchodzić mających uprawnień, że te ostatnie w porównaniu z wyszynkiem palonych napojów wysokowych rzeczywiście tylko jako uboczne przedsiębiorstwo nważane być mają.

C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych udziela w porozumieniu z c. k. Ministerstwem Skarbu c. k. Rządowi krajowemu te wskazówki względem traktowania w mowie będących wypadków z wezwaniem do odpowiedniego zarządzenia, aby podwładne Władze przestrzegały w tym względzie jednolitego postępowania. —

C. k. Namiestnictwo udzieliło okólnikiem z 1. kwietnia 1883 L. 16447 powyższy reskr. ministerjalny wszystkim c. k. Starostwom i Prezydentom miast Lwowa i Krakowa do wiadomości i ścisłego zastosowania się w danych wypadkach.

Praktyka administracyjna.

Stosunki prawne urzędników.

Poszczególne zapadłe raty pensji emerytalnej i prawo do dalszego jej pobierania ulegają przepadkowi przez przedawnienie, gdy strona przez cały rok nie zgłosiła się do jej

pobierania. Ta z mocy prawa zaszcza utrata li tylko przez postanowienie ministerstwa skarbu, wydane na podstawie własnego swobodnego uznania względami słuszności wywołanego, może być usuniętem.

W. J. oficjał rachunkowy czeskiej buchalterji rządowej, przeniesiony w r. 1867 w stan spoczynku, miał sobie przyznaną emeryturę rocznych 300 zlr, której jednak przez czas od 1. stycznia 1876 r do końca grudnia 1882 (zmarł 26. grudnia 1882 r.) niepobierał, a to, jak twierdzono, z powodu, że wskutek zbroczenia umysłowego nie dał się nakłonić do podpisania jakiegokolwiek pisma, skutkiem czego kwitu jego przez cały ten czas nie wniesiono. Po jego śmierci sąd spadkowy przyznał jego spadek, a w nim powyższą zaległość pensji emerytalnej, jego dwóm siostróm, które na tej podstawie domagały się u władz skarbowych wydania sobie tej zaległości w łącznej sumie 2100 zlr., czego im jednak odmówiono, z powołaniem się „po myśli istniejących norm emerytalnych na zachodzące w niniejszym wypadku stosunki“.

Spadkobierczynie wniosły tedy skargę u Trybunału stanu, prosząc o wyrok, że c. k. skarb jest obowiązany zapłacić im w dniach 14. powyższą zaległość pensyjną z 6% odsetkami od dnia skargi i kosztami sporu

Ministerstwo skarbu w swej odpowiedzi na skargę powołało się na fakt, że W. J. nie podnosił swej pensji i przedstawiało, że konsekwencje prawne tego faktu jak w ogóle stosunki prawne administracji państwa do swych urzędników, nie według ogólnych postanowień prywatno - prawnych, lecz li tylko według postanowień odnośnych ustaw administracyjnych oceniać należy, którym urzędnik przez swe wstąpienie do służby państwowej poddaje się samo przez się. Przepis zaś wyraźny do niniejszego wypadku się odnoszący, mianowicie ustęp 12 normy pensyjnej z 30. listopada 1771 r., stanowi, że dalsze wydawanie pensji przyznannej i zaasygnowanej, po którą urzędnik przez rok się nie zgłosił, tak długo powstrzymać należy, póki władza nadworna swej w tym względzie nie wyda rezolucji. W obec tego

w czasie wojny i pokoju karą śmierci przez powieszenie bez względu na to, czy rabunek został dokonany lub nie.

Ośmnasty rozdział

IV. część c. k. w. zawiera postanowienia
O plądrowaniu

(łupieztwie. Von der Plünderung).

Rozdział ten, nie istnieje wcale w powszechnej ust. kar.

§. 492. Wojskowi będący w czynnej służbie lub w administr. wojsk., albo też obowiązani do posuwania się za ruchami armii lub korpusu wojskowego, stają się winnymi łupieztwa, jeżeli w kraju lub za granicą, podczas marszu, obozowania wojennego lub w czasie rozłożenia obozu dla ćwiczeń, przy wyładowaniu (wysadzeniu wojska na ląd), albo bez otrzymania pozwolenia w czasie wojny w ogóle, korzystając z wrażenia wywołanego na mieszkańcach kraju przez skupienie większej siły zbroj-

nej, grabią cudze ruchomości dla siebie lub dla innych, bez względu na to, czy takie łupieztwo odbywa się w domach mieszkalnych lub w innych budynkach, w piwnicach, stodołach lub na publicznych drogach; albo jeżeli winni jako przełożeni wojskowi dają zezwolenie lub rozkaz ku temu, nie będąc koniecznością spowodowani do takiego środka wojskowego.

§. 493. Łupieztwo karaniem jest jako zbrodnia, jeżeli wartość zabranej ruchomości cndzej pięć złotych w. a. przenosi. Karą jest więzienie od sześciu miesięcy do jednego roku, a według okoliczności i do pięciu lat. §§, 494 i 495 wyliczają szczegółowe okoliczności obciążające, na zasadzie których można wymierzyć karę ciężkiego więzienia od 1 — 5 a nawet do 10 lat. § 496 każe uważać porę nocną jaką okoliczność obciążającą.

§. 497. Jeżeli przy łupieztwie w celu dokonania takowego jeden lub drugi sprawca zadał gwałt lub zagrażał użyciem gwałtu jakiejś osobie, natenczas każdy kto w niem współu-

działął, popada stósownie do okoliczności karom za rabunek w §§. 484 do 489 zagrożonym.

§. 498. Także i wtedy, gdy udzielono zezwolenia na łupieztwo, każdy podpada karom w tej ustawie postanowionym, kto przekroczył zezwolenie pod względem miejsca, czasu lub przedmiotów mających być złupionemi.

§. 499. Jeżeli łupieztwo zagęszcza się, należy zarządzić postępowanie dożadne według obowiązujących w tej mierze dla wojska przepisów procedury karnej, a jeżeli w czasie kroków nieprzyjacielskich zbrodni tej tylko za pomocą natychmiast odstraszącego przykładu można tamę położyć, oficer winien od razu położyć trupem jednego lub drugiego sprawcę lub dać rozkaz do zabicia go natychmiast.

§. 500. Kto ruchomość, o której wie, że przy łupieztwie niedozwolonem złupioną została, ukrywa, pozbywa lub nabywa, staje się winnym uczestnictwa

przepisu skuteczność prawna wydanej na pensją asygnacji, gdy takowej po uad jeden rok nie podniesiono, jest zawieszoną, a pozwolenie na wydanie zależy li tylko od uznania władzy nadwornej, obecnie ministerstwa skarbu, które od wypadku do wypadku prawo poboru za zgaśle uznać, lub też z ewentualnych względów słuszności dalsze wydawanie pensji zarządzić może. — Gdyby przepis ten inaczej chciano tłumaczyć, mianowicie tak, iżby ministerstwo w każdym wypadku zniewolomem być miało, pensję napowrót kazać wypłacać, wówczas przepis powyższy o zasięgnięciu rezolucji ministerstwa pod względem dalszego wydawania płacy z nstawy powstrzymanej, żadnego nie miałyby celn, i sprzeciwiałby się naturalnemu pojęciu znaczenia takiej rezolucji. Nadto takie tłumaczenie tego przepisu miałyby ten dalszy skutek, iż takie zaległe raty pensyjne nigdy nie nległyby zadawnieniu, gdy postanowienia prawa prywatnego do tego publiczno-prawnego stosunku państwa do jego urzędników nie mogą być stosowane, zadawnienie zaś z owego ustępu 12. normy pensyjnej nigdyby nie znalazło zastosowania. A przecież żadnego nie masz powodu do takiego przypuszczenia, gdy raczej w owem postanowieniu następu 12. normy pens. upatrywać należy rozwiązanie kwestji zresztą nigdzie nie rozwiązanej, czy istnieje przedawnienie zaległych rat pensyjnych, w tym mianowicie kierunku, że poszczególne raty pensyjne i prawo dalszego poboru pensji zadawnia się przez niepobieranie jej przez przeciąg jednego roku i że skutek ten prawny li tylko przez postanowienie w drodze słusznego swobodnego uznania wydane może być usunięty. Postanowieniu temu nie można niesłuszności zarzucać, gdy raz strona, która przez rok po płacę swą się nie zgłasza, do poznania daje, że takowa nie ma dla niej wartości, że jej nie potrzebuje, z drugiej zaś strony w wypadkach, gdzie względy słuszności zachodzą, ministerstwo takowe przy powzięciu zastrzeżonej sobie rezolucji, nzwzględnie może. Czy takie względy w niniejszym przypadku zachodzą, nie jest rzeczą rozpoznania i orzecztwa Trybnału stanu, gdyż to uznaniu władzy administracyjnej jest pozostawionem. Zaznacza

się jednak tutaj, że oficjal J. przez lat 7, aż do swej śmierci po pensją swą się nie zgłaszał, i że obecnie nie ten emeryt sam dla którego zaopatrzenia przeciw emerytura służyć ma, lecz spadkobiercy jego takowej się domagają; a nawet w dnczu tego specjalnego nstawodawstwa twierdzić należy, że wzbroniona niem wypłata pensji w czasie śmierci emeryta nie stanowiła dlań płynnego prawa poboru, to więc do spadku jego (§ 531 k. c.) wcale nie należało, a przeto i na spadkobiercę przejść lub przez tegoż wkskrzeszonym być nie może. — Chociażby zresztą pobór pensji przez urzędnika państwowego jako jego prywatno-prawną pretensję do skarbu publ uważać chciano — co jednak niewłaściwemby było — to po myśli §. 148Q k. c. raty w dniu wniesienia skargi od więcej jak 3 lat zaległe byłyby jnz przedawnione, tak że pretensja ograniczałaby się li tylko na raty za czas od 1. paźdz. 1881 do końca grudnia 1882 r. zapadłe.

Zastępca spadkobierczyń na zarznt powyższy zaznaczał, że norma pensyjna z r. 1771 li tylko postanowienia odnoszące się do pensji wdów i sierót po urzędnikach zawiera, nie zaś nie postanawia co do pensji samychże urzędników, a zatem w tym tu wypadku nie decyduje, jak też, że postanowienie to wcale nie obejmuje nraty samego prawa, że dalej J nigdy nie otrzymał wezwania do pobrania swej pensji, jak tego dekret kam. nadw. z 5 listopada 1824 r. wymaga; na co zastępca ministerstwa odparł, że władze postanowienia te zawsze do pensji urzędników stosowały, jak to jawnem jest z dekretów kam. nadw. z lat 1812, 1833 i 1841 a szczególnie z 26. lutego 1817 roku.

Trybnał stann odrzncił żądanie skargi.

Z powodów: Co do faktycznej podstawy skargi obie strony na to się zgadzają, że em. oficjal rachnkowy W. J miał sobie emeryturę rządową rocznych 300 zlr. zaasygnowaną, że takową od czasu swego pensjonowania, t. j. od 1 lut. 1867 r. do końca grudnia 1875 r. pobierał, zaś od 1. stycz. 1876 r. do swej śmierci t. j. do końca r. 1882 w łącznej sumie 2100 zlr. jej nie pobrał i że powódki,

które niniejszą skargą domagają się dodatkowego wypłacenia sobie tej zaległości pensyjnej, w moc swego bezwarunkowego oświadczenia się do spadku i przyznania im onegoż dekretem c. k. sądu kraj. w Pradze z 30. paźdz. 1883 l. 35191, są spadkobierczyniami tegoż W. J.

Trybnał stanu żadnego nie miał powodu, wchodzenia w to, czy zarzucona przez ministerstwo skarbu przeciw tej pretensji w pierwszym rzędzie najw. norma pensyjna z 20. listopada 1771 do niniejszego przypadku w ogóle może być zastosowana, i czy, gdyby rzeczywiście tak być miało, w szczególności artykuł jej 12. przemawiałby przeciw tej pretensji; ponieważ ustawowe nienzasadnienie tej pretensji jako pretensji prawnej z całkiem stanowczego postanowienia owych ogólnych pod względem pensjonowania i prowizjonowania wszystkich państwowych urzędników i sług tudzież ich wdów i sierót, istniejących norm wynika, które dekretem kamery nadw. z 26. czerwca 1817 r. l. 28753/2312 (Zb. u. prow. wyższej Austrii tom III str. 25 i dl. — Zb. u. prow. Tyrolskich tom X str. 55 i dl.) odnośnym władzom do zastosowania wydano, a które zostały sankcjonowane najw. postanowieniem z 6. listopada 1817 r. Wydany na tej podstawie dekretem kam. nadw. z 16. listopada 1817 r. l. 56684 (Zbiór n. prow. dla Tyrolu T IV. oddz. 2. str. 1129 i dl.) zbiór przepisów pensyjnych dla ówczesnych „nowo nabytych prowincyj“, postanawia w §. 7, że co do tych emerytów, którzy według dotychczasowych anstrjackich przepisów pensyjnych emeryturę pobierać mają, nadal przepisami dekretem kam. nadw. z 26. czerwca 1817 r. l. 28753/2312 wydanymi kierować się należy. Otóż §. 49 tych ogólnych przepisów pensyjnych stanowi: „Pensją, której przez cały rok nie pobrano, uważać należy za przepadłą, a kasa wstrzyma się z wydaniem tak zaległości jak też dalszej pensji, póki odnośna strona nie odniosła się do Władzy nadwornej z prośbą o wydanie jednej i drugiej, a ta nie wydała na to swego pozwolenia“. — Według tej normy wątpliwości nie ulega, że w wypadku gdy pensji rządowej dłużej jak przez rok jeden nie podniesiono, pozostawionem jest li tylko uznaniu odnośnej Władzy nadwornej, a zatem obecnie Ministerstwa skarbu, ażali nie znajduje powodu do uchylenia jej przepadnięcia i do zezwolenia na dodatkową wypłatę takiej zaległości pensyjnej że jednak ani temu, który pierwotnie do pobierania płacy był uprawnionym, ani też jego spadkobiercom nie przysługuje pretensja prawna do takich zagłości pensyjnych. — Ztąd też żądanie skargi odrzucić musiano.

(Orzec. Trybnału stanu z 18. października 1884 r. l. 186).

Zasady orzeczeń władz centralnych.

(Orzeczenia Trybnału stanu).

107. W sporach o kompetencję orzeczenie Trybnału stanu według przepisu §. 33 nst. z 18. kwietnia 1869 r. Nr. 44 Dz. pr. p. ogranicza się li tylko na rozstrzygnięciu kwestji kompetencji, z pominięciem wszelkich dalszych kwestyj, kompetencji nie dotyczących (Orz. Tryb. stanu z 7. lipca 1884 r. l. 84).

108. Ustawa wodna krajowa wprowadzie wszelkie sprawy odnoszące się do używania, pro-

w łupieztwie i ma być karany jako zbrodniarz więzieniem od sześciu miesięcy do jednego roku, jeżeli wartość ukrytej lub nabytej rzeczy pięć złotych przenosi, albo jeżeli mu było wiadomo, że sprawca z powodu okoliczności w §. 494 przytoczonych bez względu na mniejszą wartość zbrodni łupieztwa stał się winnym. Stosownie do wartości przedmiotów na raz lub na kilka zawodów ukrywanych albo w miarę naruszonych przez to szczególnych obowiązków w lub udowodnionej niepoprawności, uczestnik może być skazanym na ciężkie więzienie od 1—5 lat.

§. 501. O ile łupieztwo niestanowiące według §§. 493 i 494 zbrodni, jakoteż uczestnictwo w takowem, jako występki ma być karany, będzie określonym w piątej części niniejszej ustawy. (Obacz §§. 733—738 k. k. w).

Łupieztwo jest czynem karygodnym odrębnego rodzaju. Poszkodowany znajduje się w stanie przymusu psychologicznego, i nie odwa-

ża się na odparcie napadu na jego majątek skierowanego. To położenie przymusowe nie jest wywołane groźbą sprawcy, gdyż w takim razie zachodziłyby znamiona rozboju, lecz jest następstwem spowodowanej przez obecność wojsk obawy, iż opór mógłby wywołać gwałty ze strony napastników; dlatego też poszkodowany nieraz sam wydaje sprawcom żądane przez nich rzeczy. Oczywiście nietylko żołnierze, ale i inne przy armii znajdujące się osoby, mogą się dopuścić łupieztwa. Odróżnić należy nie dozwoloną zdobycz. Zdobycz jestto rzecz zabrana nieprzyjacielowi, z nieprzyjacielem tylko żołnierz walczy, to też zajmowanie się niedozwoloną zdobyczą (das unerlanbte Beutemachen) stanowi zbrodnię czysto wojskową (§ 264 i §. 269 lit. d).

Są 3 rodzaje łupieztwa: a) zabieranie rzeczy ruchomych, b) dawanie zezwolenia lub rozkazu do łupieztwa (§. 492), c) przekroczenie granic łupieztwa i warnków, pod któremi było dozwolonem (§. 498).

W związku z temi postanowieniami pozostaje §. 506 lit. f).

Co się tyczy karania osób stann cywilnego za łupieztwo i uczestnictwo w takowem, obowiązuje dekret nadworny z 20go marca 1801 roku.

(Dok. n.)

wadzenia i odprowadzania wód, jak też prośby o nadanie praw używania wody i o pozwolenie na stawianie budowli ku używaniu, prowadzeniu i odprowadzaniu wód, do kompetencji władz politycznych zaliczyła. Jednakże, gdy spór o naruszenie posiadania tyczy się jedynie kładki, będącej kładką położoną nad suchym rowem, do prowadzenia wody przeznaczonym, a przymocowaną dwoma do tegoż rowu wbitymi palikami, to takiej kładki ani według ustawy krajowej, ani też według §§ 16. 21. i 23. państw. ustawy wodnej nie można za budowlę wodną uważać, ni to jako budowlę wodną ochronną lub regulacyjną, ni też jako budowlę do nawodnienia lub odwodnienia, lub jako zakład do praw używania, prowadzenia lub odprowadzania wód. Rozstrzygnięcie tedy spora o naruszenie posiadania takiej kładki, położonej przez sąsiadów li tylko dla przejścia na grunta owym rowem suchym przedzielone, należy do kompetencji sądu. (Orz. Tryb. stanu z dn. 7. lipca 1884 r. l. 84).

109. Przeto że władze administracyjne dodatkowo (po wniesieniu skargi u Tryb. stanu) uznały się właściwymi do rozstrzygnięcia sprawy, o którą się rozchodzi, zatarg kompetencyjny poprzednio powstały faktycznie został usunięty, a gdy ten obecnie już nie istnieje, Trybunał stanu nie jest już w położeniu, wydania merytorycznego rozstrzygnięcia o odnośnym żądaniu, które stało się już bezprzedmiotem (Orz. Tryb. stanu z 7. lipca 1884 r. l. 85.)

110. Żądania, by Radę miejską w Wiedniu uznano za obowiązującą do zmiany swej uchwały i do potwierdzenia wyboru żalącego się na członka Rady, nie wzwzględnie, ponieważ Trybunał stanu według przepisu §. 35 ust. z 18. kwietnia 1869 r. Nr. 44. Dz. pr. p. przy zażaleniach na naruszenie praw politycznych wyłącznie na decyzją ograniczyć się winien ażali naruszenie takie nastąpiło (Orz. Tryb. stanu z 8. lipca 1884 r. l. 90).

111. Dyrektor (nauczyciel) miejskiej szkoły ludowej nie jest urzędnikiem gminnym, a jako taki od wybieralności do reprezentacji miejskiej nie wyłączonym. — Przeciwnego twierdzenia nie uzasadnia okoliczność, że gmina opłaca nauczyciela. Albowiem urząd nauczyciela szkoły ludowej w ogóle tak według swej istoty wewnętrznej jak też według pozytywnych postanowień państwowej ust. szkolnej z 17. maja 1869 r. Nr. 92 Dz. pr. p. (§§. 2 i 48) równie jak wszystkich krajowych ustaw szkolnych, jest urzędem publicznym, każdemu poszczególnemu nauczycielowi przez władzę państwa poręczonym, nie może tedy nigdy jako sprawowanie czynności poszczególniej gminy być uważanym, bez względu na to, od kogo nauczyciel płacę swą pobiera, a więc chociażby ją z funduszu kasy miejskiej pobierał. — Również nie popiera zdania przeciwnego okoliczność dalsza, że staranie o szkoły ludowe do agend i obowiązków gminy należy, gdyż z tą nie wynika, by nauczyciele, jako ci, którzy te czynności pełnią, byli urzędnikami gminnymi. Tak według państw. ustawy szkolnej, jak też według ustawy krajowej gmina jest wprawdzie obowiązana starać się o utworzenie i utrzymywanie szkół ludowych i ponieść wydatki na szkoły ludowe, jednakże sprawowanie urzędu nauczania nie do gminy należy, gdyż to wyłącznie jest przekazanem do zakresu działania ustanowionych nauczycieli i władz szkolnych mających sobie kierownictwo i nadzór nad publicznymi urzędami nauczania poręczonymi. — Tak samo nie można poprzeć zdania przeciwnego twierdzeniem, że gmina

mianuje nauczycieli (miejskich) szkół ludowych. Gminie służyć może tylko prawo prezentowania na posady nauczycielskie, a według niektórych ustaw krajowych [§. 13. austr. ust. kr. z 5. kwietnia 1870 r. l. 35 Dz. u. kr.] rada gminna wydaje patent nominacyjny kandydatowi przez się prezentowanemu a przez Radę szkolną kraj nie kwestjonowanemu z polecenia a więc jako delegat państwowej władzy szkolnej krajowej. *) To prezentowanie nauczycieli miejskich szkół ludowych przez radę gminną tem mniej jakikolwiek stanowi dowód na twierdzenie, iżby oni byli urzędnikami gminnymi, ile że przecież także ci nauczyciele szkół ludowych, których patronowie szkoły prezentują, przez tę prezentację nie stają się urzędnikami prywatnymi patrona, lecz przez u stanowienie nauczycielami szkół ludowych przedstawicielami publicznego urzędu nauczania się stają. — Charakterystyczne znamie stanowiska, jakie nauczyciele szkół ludowych według systemu i ustawowego pojęcia tegoczesnej szkoły ludowej zajmują, wynika szczególnie z §. 55. państw. ustawy szk. i zgodnego z nim postanowienia wszystkich krajowych ustaw szk. stosownie do którego nauczycielom każdej publicznej szkoły ludowej, gdy przenoszą się do szkoły ludowej innej gminy, innego kraju, lub do utrzymywanej przez państwo szkoły lud., ich dotychczasowa przy jakiej bądź innej publ. szkole ludowej pełniona służba nauczycielska, pod względem dodatków pięcioletnich i przy wymierzeniu emerytury, jako nieprzerwany dalszy ciąg ich dotychczasowego publ. urzędu nauczania ma być policzoną, tak, że nauczyciele wszystkich przez państwo, kraj, lub poszczególne gminy utrzymywanych szkół ludowych stanowić mają razem jeden ogólny stan publicznych funkcjonariuszy. (Orzec. Tryb. stanu z 8. lipca 1884 r. l. 90).

SPRAWY KOLEJOWE.

Zastanowienie ruchu pociągu lokalnego z Tarnowa do Lwowa.

Pociąg lokalny kursował od jesieni z. r. aż do 20. maja b. r. na linii z Krakowa do Lwowa i w odwrotnym kierunku.

Od tego czasu kursuje ten pociąg tylko na przestrzeni między Krakowem a Tarnowem, a od 15. listopada b. r. także na linii Lwów-Kraków, zaś na przestrzeni z Tarnowa do Lwowa został ruch tego pociągu bez najmniejszej przyczyny zastanowionym. W całej Europie nie ma na kolejach żelaznych takiej anomalji, aby pociąg kursował w jednym kierunku na całej linii, w drugim zaś tylko na części przestrzeni.

Rzeczony pociąg jest właściwie towarowym, a tylko kilka wagonów łączono i łączą z nim obecnie w miarę ilości podróżujących, co nie przyczynia się wcale do zwiększenia kosztów ruchu tego pociągu.

Gdy ten pociąg przychodził z Krakowa do Lwowa o 7¹/₂ godzinie wieczorem, która to pora była dogodną dla podróżnych do załatwienia interesów w niektórych lwowskich sklepach tudzież do odwiedzenia krewnych i dobrych znajomych,

*) Według §. 6. gal. ust. z d. 2 maja 1873 r. Nr. 251 Dz. u. kr. gal. [o stosunkach prawnych nauczycieli w szkołach ludowych] Rada szk. krajowa sama wydaje patent nominacyjny przedstawionemu kandydatowi, jeżeli niema przeciw niemu nie do zarzucenia.

a nawet umożliwiała uczęszczanie do teatru w letniej porze, przeto mieszkańcy części kraju od Tarnowa do Lwowa zostali zastanowieniem tego pociągu na przestrzeni między Tarnowem a Lwowem, bardzo niemiłe dotknięci.

Już to Szanowne Towarzystwo nprz. kolei Karola Ludwika pobierając od mieszkańców wysokie i niestosunkowe ceny jazdy osobowej i wysoką taryfę od przewozu produktów, powinoby także uczynić coś dla ich dogodności.

Jak zaś niestosunkowemi są ceny jazdy, wskazuje nadzwyczajna różnica między cenami jazdy I. i II. a III. klasy. Za przejazd 9 kilometrów drogi na kolei Karola Ludwika I. klasą płaci się 44 ct., zaś II. kl. 33 ct., zatem o 11 centów mniej jak I. kl., zaś III. kl. 18 ct. czyli prawie dwa razy mniej niż II. klasą. Z takimi niestosunkowemi cenami nie spotykamy się prawie na żadnej europejskiej kolei.

Odzywamy się tedy do wszystkich świetnych Magistratów i Wydziałów Rad powiatowych na przestrzeni między Tarnowem i Lwowem, aby wniosły do generalnej Inspekcji kolejowej podania o przywrócenie ruchu pociągu lokalnego na tej przestrzeni, jako dla mieszkańców tej części kraju bardzo dogodne.

O nowym projekcie kolejowym dowiadujemy się z obrad komisji kolejowej Rady państwa. Laenderbank miał otrzymać wstępną koncesję na kolej Stryj-Ghodorów Podwołoczyska. W tej nazwie uowej kolei dwie rzeczy uderzają: naprzód pominięcie Brzeżan, które leżą w najprostszej linii między Chodorowem a Podwołoczyskami, a powtórnie wymienienie jako końcowego punktu Podwołoczysk, a nie Tarnopola. Rzut oka na mapę wystarcza, aby przekonać, że linia Chodorów - Podwołoczyska jest możliwą tylko w tem znaczeniu, iż nowa kolej dojdzie do Tarnopola, z kąd w tej samej już linii kolej Karola Ludwika prowadzi do Podwołoczysk. Sądźmy przeto, że może tu być mowa właściwie tylko o linii Stryj-Brzeżany-Tarnopol, a linia taka miałaby wszelką rację ze względów handlowych niemniej i ze względów strategicznych, gdyż przez linię Stryj-Munkacz łączyłaby ona Węgry z wschodnią granicą państwa w sposób niezawodnie najkrótszy.

Nowe bilety powrotne na kolei Karola Ludwika Z dniem 1 stycznia 1885 r. przybywa do zaprowadzonych już od dłuższego czasu biletów powrotnych na liniach kolei Karola Kudwika jeszcze dalsza serja takich biletów znacznie pomnożona, mianowicie zaś bilety powrotne z Krakowa i Tarnowa do Jarosławia i Przemyśla, — z Rzeszowa do Przemyśla, — z Przemyśla do Mościsk, Sądowej-Wiszni i Gródka — ze Lwowa do Wieliczki i z powrotem.

Bilety powrotne wydawać się będzie także na linię Jarosławsko-Sokalską, a mianowicie ze Lwowa, Krakowa i Jarosławia do Rawy, Bełza, Krystynopola i Sokała.

Dotychczasowa ważność tych biletów 2—3 dni wynosząca przedłużoną została według odległości na 2—5 dni. — Ceny biletów są znacznie niższe.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Zaproszenie do wszystkich P. T. urzędników państwowych.

Komitet wybrany do ułożenia petycji w sprawie podwyższenia dodatku akty walnego, ma zaszczyt zaprosić na walne zgromadzenie w niedzielę 14 grudnia 1884 o godzinie 4. popołudniu, w wielkiej sali domu narodnego, odbyć się mające.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie komitetu.
2. Dyskusja nad treścią petycji.
2. Uchwalenie sposobu wręczenia petycji.
4. Wnioski komitetu w sprawie zbierania podpisów.
5. Sprawa rozkładu kosztów.
6. Zakończenie.

Ze względu na to, że jedynie przy powszechnym udziale P. T. urzędników, możliwym jest przeprowadzenie skutecznej sprawy, komitet wyraża nadzieję, że żaden z interesowanych od udziału w zgromadzeniu się nie uchyli.

We Lwowie 6. grudnia 1884. Za komitet: Prezes J. Franke. Sekretarz Władysław Neusser.

Za jedną gruszkę. W Anglii przez długie wieki złodziejstwo było karane nawet śmiercią. Aczkolwiek surowość prawa pod tym względem w ostatnich czasach zlagodniała, nieuszanowanie cudzej własności jest jednak i dziś w W. Brytanii ciężko karane. Jak to świadczy następująca sprawa, która w ubiegłym miesiącu wywołała wielkie wrażenie w Londynie. Na ławie oskarżonych zasiadł młody człowiek Jan Benborn, syn urzędnika banku angielskiego, sam zaś służący od pięciu lat w ministerjum w wydziale spożywczym, w którym przygotowywano zapasy żywności, zwłaszcza owoce i jarzyny dla armii i floty. Odpowiadał przed sądem za zbrodnię — zjedzenia jednej gruszki. Sąd, bez względu na przykładowe sprawowanie się młodzieńca, któremu nic prócz łakomstwa zarzucić nie można było, skazał go na miesiąc ciężkich robót. Surowość taką objaśniają w Londynie tą okolicznością, iż we wzmiankowanym wydziale spożywczym przepada miesięcznie przeszło za 200 funtów sterlingów owoców, zjedzonych przez oficjalistów, których łakomstwu musiano raz tamę położyć.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. lw.” po dzień 5. Grudnia 1884 r.)

Opróżnione posady: Kancelisty do prowadzenia ksiąg grunt. przy sądzie pow. w Ślemieniu — podania do Prezydym sądu obw. w Wadowicach do końca grudnia r. b (277). — Zarządcy magazynu tytoniu i stempli we Lwowie, ewentualnie kontrolora — podania do pow. dyrekcji skarbu. we Lwowie do 25. grudnia r. b (277). — Kancelisty przy sądzie obw. w Tarnowie — podania do Prezydym sądu obw. w Tarnowie do 6. stycznia 1885 r. (277). — Ekspedjenta przy urzędzie poczt. w Dobrowlanach w pow. Drohobyckim — podania do dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie do 27. grudnia r. b. (379). — Sekretarza rady przy sądzie obw. w Tarnowie ewentualnie przy innym trybunale I. instancji — podania do Prezydym sądu obw. w Tarnowie do 14. grudnia r. b (279).

— Notariusza w Nizankowicach — podania do Izby notarialnej Samborsko-Przemyskiej do 17. grudnia r. b (279).

OD REDAKCJI I ADMINISTRACJI.

Niebawem kończymy bieżący rocznik wydawnictwa. Mimo to jednak bardzo wielu P. T. Prenumeratorów nie raczyło dotąd nadesłać nam należności prenumeracyjnych u Niech zalegających, chociaż zaległości te, u wielu stosunkowo znaczne, ciągle szczegółowo mają sobie wykazywane i chociaż pismo nasze odbierają, a my z zupełnym zaufaniem takowe im ciągle przesyłamy. Nie mogąc narażać wydawnictwa na taką przewłokę, widzimy się zmuszeni prosić uprzejmie wszystkich P. T. zalegających o bezwzględne nadesłanie zaległości, a zarazem o wczesne odnowienie na rok następny prenumeraty, której warunki niezmiennie pozostają. Odzywamy się do poczucia ścisłości naszych Szan. Prenumeratorów, żywiąc nadzieję, że odezwa, nasza pożądana odnieść skutek.

Dr. Lesław Boroński

otworzył

kancelarię adwokacką

W KRAKOWIE 1-3

przy ulicy Brackiej l. 1 piętro I.

Kandydata notarialnego z początkową praktyką, nieżonatego, poszukuje notariusz w Staremmieście. Przy zgłoszeniu należy podać bliższe warunki. Kandydaci z prowincji mają pierwszeństwo. 1-3

Verlag von Moritz Perles in Wien, I., Bauernmarkt 11.

Geller, Justitzgesetze (Prachtausgabe) nunmehr

COMPLET.

Soeben erschien der VI. (Schluss-)Band von:

Dr. Leo Geller, Oesterreichische Justitzgesetze. Mit Erläuterungen aus der oberstgerichtlichen Rechtsprechung. II. vollst. neu bearbeit. u. wesentl. erweiterte Auflage.

Inhalt: Allgemeines Strafgesetz. Besondere Strafgesetze. Pressgesetz. Strafprozessordnung. Nachträge.

Alphabetisches Sach- und chronologisches Register zum ganzen Werke.

Preis eleg. geb. ö. W. fl. 11. —

Mit diesem Bande ist die Prachtausgabe complet geworden. Dieselbe umfasst:

I. Bd. Staatsgrundgesetze. Bürgerl. Gesetzbuch fl. 7. —

II. u. III. Bd. Wasser- Berg- und Forstrecht. Wechsel- und

Handelsrecht fl. 8. —

IV. Bd. Freiwillige Gerichtsbarkeit fl. 6. —

V. Bd. Civilprocessgesetze fl. 8. —

VI. Bd. Wie oben fl. 11. —

Preis für alle 6 Bände eleg. geb. fl. 40. —

Dr. Leo Geller, Oesterr. Verwaltungsgesetze.

Bd. I. Allgem. Theil. eleg. geb. fl. 6. —

Bd. II. Allgem. Theil (Schluss). Besond. Theil. eleg. geb. fl. 6. —

Preis beider Bände eleg. geb. fl. 12. —

Dr. Leo Geller, Oesterreich. Gebühren- und Steuergesetze.

Bd. I. Gebühren- und Taxgesetze eleg. geb. fl. 2,60

Bd. II. Gesetze betr. die direct. Steuern eleg. geb. fl. 3,40

Bd. III. Gesetze betr. die indirect. Steuern eleg. geb. fl. 3. —

Preis aller 3 Bände eleg. geb. fl. 9. —

Bei Abnahme dieser Werke werden auf Wunsch bereitwilligst auch **Ratenzahlungen** gewährt.

Gleichzeitig erlaube ich mir auf mein reichhaltiges Sortimentslager von **Juridischen Werken** aufmerksam zu machen. Die Einrichtung ganzer juridischer Bibliotheken übernehme ich bei prompter Ausführung und zufriedenstellender Bedienung. Buchhandlung von

Moritz Perles,

Wien, I., Bauernmarkt Nr. 11.

December 1884.

1-3